


**BARBARA PYCEL**
*redaktor wydania*

**D**o Lublina znowu zawiątało lato – przynajmniej w momencie, kiedy piszę te słowa. Jeśli jednak w chwili, kiedy będziecie Państwo brać do ręki ten numer GN, pogoda i nastroje będą przypominać wczesną jesień, dzisiejsza porcja tekstów na pewno pomoże przewyciężyć chandrę. Znajdziecie tu m.in. relację ze spotkania licealistów z Ojcami Białymi, muzykującymi misjonarzami Afryki, czy wspomnienie ze spotkania na placu Litewskim podczas trzeciego już „Koncertu Chwały”. Oddajemy ten numer w Wasze ręce, życząc dobrej lektury i pogody... również ducha. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Czy STUDIA W LUBLINIE są atrakcyjne dla młodych?
- O FRANCISZKAŃSKIM ZAKONIE ŚWIECKICH
- O lubelskim LIPCU '80

Z takim transparentem kilkuset młodych lublinian wzięło udział w marszu na terenie byłego obozu zagłady na Majdanku, zobowiązując się do życia zgodnie z ideałami braterstwa.

9 czerwca przywoływali słowa Jana Pawła II, wypowiedziane tam przed 18 laty, przyjmując jego przesłanie o braterstwie, które powinno się stać rzeczywistym udziałem każdego człowieka. Znakiem ich decyzji był gest wpięcia sobie do ubrania białej kokardki oraz marsz. Drogię spod pomnika do mauzoleum oznaczyły tablice z nazwami narodowości osób, które tu zginęły – wśród nich tak egzotyczne, jak Karelowie, Czuwasze czy Osetyńcy – oraz flagi państw. Pochodowi towarzyszyły wspomnienia byłych więźniów. Wolność, pokój, pojednanie, sprawiedliwość, dialog, solidarność, miłosierdzie – brzmiały słowa Jana Pawła II ukazujące drogi prowadzące do braterstwa, a



każdej z wartości odpowiadał inny kolor balonów, które unosiły się w powietrze na znak tego, że te wartości powinny być dostępne wszystkim. W spotkaniu wzięło udział arcybiskup Józef Życiński, który przypomniał papieskie słowa: „Nie wolno nam uczynić siebie niewolnikiem,

**Organizatorzy spotkania: Centrum Duszpasterstwa Młodzieży oraz Państwowe Muzeum na Majdanku pragną, by Dzień Braterstwa na stałe wpisał się w kalendarz uroczystości miasta**

trzeba nam zachować podmiotowość i troskę o godność człowieka”. Spotkanie zakończyła wymiana białych wstążek z napisem „Pora na nas, 9.06.2005” i błogosławieństwo. Arcybiskupowi Życińskiemu towarzyszył biskup z Chicago Tomasz Paprocki, przebywający z wizytą w Lublinie.

**BAS**

(na podstawie: [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl))



MARIUSZ SIEK

## KOLEJNY KONCERT CHWAŁY W LUBLINIE



KATARZYNA LINK

**T**o nie było spotkanie w stylu, jaki znamy z kościołów, ciche i spokojne. Trudno byłoby je przecież zorganizować na ulicy. A tam właśnie, w czwartek 22 maja, tuż przy skrzyżowaniu w centrum miasta na placu Litewskim, już trzeci raz kilka tysięcy ludzi przyszło się modlić i cieszyć. Przyszli, bo mieli co najmniej kilka powodów. Przygotowanie do jubileuszu 200-lecia diecezji lubelskiej, peregrynacja kopii Ikony Jasnogórskiej, uroczystość Bożego Ciała oraz wizyta relikwii św. Teresy, która za życia nie przekroczyła progę swojego Karmelu w Lisieux, a dziś pielgrzymuje po całym świecie. ■

**Na tle plakatu z Jezusem – chór Gospel Rain z Grzegorzem Gluchem, poszerzony na potrzeby spotkania o kilkadziesiąt nowych osób**

## Lubelski Lipiec '80

**13. OGÓLNOPOLSKI BIEG SOLIDARNOŚCI.** W sobotę 4 czerwca w Lublinie w zawodach wzięła udział rekordowa liczba uczestników, bo aż 5 tysięcy. Impreza zainaugurowała główne obchody 25. rocznicy wydarzeń lubelskiego Lipca '80 oraz powstania NSZZ „Solidarność”. Młodzież i dzieci biegły na dystansie 2,5 km ulicami Lublina, z placu Łokietka na Stadion MKS Start. Drugi bieg na dystansie 12,5 km odbył się na trasie Świdnik–Lublin. Po raz pierwszy zorganizowano Bieg Krasnali

na dystansie do 250 m dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz Bieg Vip-ów. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe koszulki, dyplomy, słodycze i napoje. Zdobywców pierwszych dwóch miejsc we wszystkich kategoriach nagrodzono rowerami, pozostali otrzymali sprzęt sportowy i inne nagrody rzeczowe. Zawody zorganizował Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie oraz Krajowe Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”.

## Pielgrzymka lektorów



MARK PLEKARA

**U MATKI BOŻEJ PŁACZĄCEJ.** W sobotę 11 czerwca odbyła się Archidiecezjalna Jubileuszowa Pielgrzymka Ministrantów i Lektorów do Archikatedry Lubelskiej, którzy w Roku Eucharystii i Jubileuszu 200-lecia diecezji dziękowali Bogu za Jego opiekę oraz wypraszały za wstawiennictwem Matki Bożej Płaczącej potrzebne łaski dla służących przy ołtarzu. Uroczystej Mszy św. przewodniczył arcybiskup Józef Życiński, a po jej zakończeniu w gmachu Metropolitalnego Seminarium Duchownego odbyło się spotkanie i poczęstunek.

## Kapłani, diakoni i liderzy wspólnot

**ZAPROSZENIE.** Od 18 do 22 lipca br. w Gaming (Austria) odbędą się VIII dni odnowy dla kapłanów, diakonów i liderów wspólnot. Rekolekcje poprowadzi o. Ernst Sievers, ojciec biały. Spotkaniu pod hasłem: „Od niewoli zepsucia do wolności w chwale dzieci Boga” (por. Rz 8,21) patronuje kard. dr Christoph Schönborn, arcybiskup Wiednia. Jak mówi uczestnicy poprzednich rekolekcji, wspólnie spędzony czas był dla nich umocnieniem w sprawowanej posłudze w Kościele, jak i czasem poszerzenia świadomo-

ści, co Duch czyni w Kościele na wschodzie i na zachodzie Europy. Dni odnowy spędzone w pokartuzjańskim centrum u podnóża Alp dadzą możliwość osobistej modlitwy, wspólnej modlitwy wstawienniczej za nasz kontynent oraz bezpośredniego dzielenia się sytuacją duchową w różnych zakątkach Europy. Liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia prosimy kierować do Szkoły Formacji Duchowej. Więcej na temat tego spotkania można znaleźć na stronie [www.sfd.kuria.lublin.pl](http://www.sfd.kuria.lublin.pl)

## Muzykowanie w Bychawie



ARCHIWUM IG

**ZAPRASZAMY.** W parafii pw. św. Jana w Bychawie, w piątek 24 czerwca, odbędzie się kolejne Bychawskie Muzykowanie przy św. Janie. W tym roku gwiazdą spotkania będzie Tomek Kamiński – znany skrzypek i wokalista.

Artysta występuje już od dawna – zaczynał w Nocnej zmianie bluesa, współpracował z takimi zespołami, jak Zdrowa woda i Dżem. Koncert rozpocznie się o godz. 16.00. Na zdjęciu migawka z zeszłorocznego przeglądu.

## Oddają krew – dają życie



MARK PLEKARA

**LUBLIN.** W intencji osób honorowo oddających krew 12 czerwca w archikatedrze lubelskiej modlili się członkowie Archidiecezjalnego Duszpasterstwa Honorowych

Dawców Krwi. Mszy świętej przewodniczył arcybiskup Józef Życiński, metropolita lubelski. Duszpasterzem tego środowiska jest ks. Waldemar Sądecki.

## To już 18 lat!

**LUBLIN.** W piątek 10 czerwca ponad 200-osobowa grupa młodzieży klas III z Gimnazjum nr 11 i szeregu innych szkół przystąpiła w kościele pw. Świętej Rodziny do sakramentu bierzmowania. Mszy św. przewodniczył biskup Artur Miziński, który gościł w parafii również poprzedniego dnia, z okazji 18. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Lublinie. Dłuższa relacja z tego wydarzenia w najbliższym numerze „Gościa”.



Apel wieczorny przed krzyżem papieskim

„Immo Pectore” koncertuje

## Prosto z serca

Bieżący rok jest dla archidiecezji lubelskiej czasem ważnych uroczystości, m.in. obchodzonego roku 200. rocznicy jej istnienia. Innym powodem do świętowania jest spotkanie z Matką Jezusa na lubelskiej ziemi, która w jasnogórskiej Ikonie odwiedza nasze parafie.

Przed wizerunkiem Matki Bożej Płaczącej w archikatedrze lubelskiej również nie ustają ufne modlitwy wiernych. Przez cykl koncertów „Ave Maria”, odbywających się w kościele pw. św. Michała Archanioła, w tę maryjną pobożność włączyli się też lubelscy artyści. Wydarzenie zorganizował Zarząd Lubelskiego Oddziału PZChO, Lubelski Oddział IDOCO oraz Duszpasterstwo Stowarzyszeń Twórczych. Pierwszy z cyklu koncertów, zatytułowany „Oto Matka Twoja”, zainaugurował 29 maja zespół wokalny „Immo Pectore” ze Świdnika pod dyrekcją Bogdana Lipińskiego. Kiedy przez cały miesiąc w kościołach i przywiejskich kapliczkach rozbrzmiewała Litania Loretańska, właśnie tę piękną modlitwę postanowiono włączyć do pre-



ARCHIWUM GŃ

zentowanego przez chór programu. Ważne ucho, obok litanijnych zawołań, mogło wyróżnić fragmenty *Godzinek* oraz *Magnificat* kończące nieszpory. Urywki tych dobrze znanych nabożeństw w połączeniu z cytatami z Pisma Świętego i pieśniami stworzyły spójną formę. Wraz z „Immo Pectore” słuchacz mógł prześledzić tajemnicę naszego odkupienia, od obietnicy danej przez Boga pierwszym rodzicom po grzechu pierworod-

**Zespół Wokalny „Immo Pectore” ze Świdnika**

nym, do wizji zawartej w Apokalipsie według św. Jana. Słuchacze z dużym skupieniem słuchali rozważań oraz fragmentów Pisma Świętego, które w połączeniu z pieśniami w opracowaniu m.in. F. Schuberta i J. Savy nabrały nowego znaczenia. Pieśni podkreślały przyimoty Świętej Bożej Rodzicielki i opiewały Jej matczyną troskę wobec ludzi, a słowa Biblii przenosiły w rzeczywistość tajemnicę naszej wiary. Raz

jeszcze usłyszeć można było *Pozdrowienie Anielskie*, stać się świadkiem spotkania Maryi ze św. Elżbietą, cieszyć się z narodzenia Jezusa, weselić w Kanie Galilejskiej i usłyszeć z ust Ukrzyżowanego: „Oto Matka twoja”. Na potwierdzenie przesłania koncertu wieczerka kościoła pw. św. Michała Archanioła zakończyła wspólna modlitwa – wyśpiewany przez wszystkich Apel Jasnogórski.

**ELŻBIETA KORNAKKA**  
oprac. BP

Wakacje z Bogiem po angielsku

## Let's speak about God!

Katolicki Instytut Życia Konsekrowanego „Miles Jesu” zaprasza uczennice gimnazjum i liceum na obóz letni, organizowany razem z Katolickim Liceum im. św. Elżbiety Anny Seton spod Waszyngtonu.

Od 24 do 30 lipca w domu rekolekcyjnym Braci Faustynów w Wereszczynie (50 km od Lublina) polskie nastolatki będą mogły spotkać się ze swoimi rówieśniczkami z USA i pod okiem ich opiekunki szlifować język

angielski. „Dzięki temu połączymy zwyczajne elementy Wakacji z Bogiem z żywymi ćwiczeniami angielskiego z „native speakers” – zapewniają organizatorzy. W programie każdego dnia przewidziana jest m.in. Msza św., Różaniec, krótkie konferencje językowe, zajęcia teatralne, sportowe, plastyczne i muzyczne.

Organizatorzy nie wymagają wysokiego poziomu znajomości języka angielskiego. Ważniejsze są raczej dobra wola, chęć do nauki i poprawne

zachowanie. Przed przybyciem na obóz należy wypełnić wniosek oraz wyrazić zgodę na regulamin i zasady obowiązujące na obozie, które zainteresowanym zostaną przesłane pocztą. We wniosku powinny się znaleźć: imię, nazwisko, adres, telefon, wiek i ukończona klasa. Liczba miejsc ograniczona. Koszt 180 zł za osobę, przejazd we własnym zakresie. W przypadku licznej rodziny lub innych trudności finansowych możliwa jest zniżka. ■

### KONTAKT

Maria Van Scott, M.J. (członek „Miles Jesu” z USA) lub Karolina Mysiak (członek „Miles Jesu” z Polski). Adres: „Miles Jesu”, ul. Dudzińskiego 7, 20-815 Lublin; tel.: (81)746-7100, fax: (81) 740-7276, e-mail: [lublin@milesjesu.com](mailto:lublin@milesjesu.com)

## Sonda

## CZY WARTO?

Ks. ROBERT MUSZYŃSKI



W tym roku chcieliśmy dotknąć wielkiej tajemnicy, jaką jest Pascha Chrystusa i nasza. Pascha to przejście ze śmierci do życia, z ciemności ku światłu, z niewoli do wolności. W „Koncercie chwały” towarzyszył nam niezwykle świadek – św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Ona ukazuje nam swoją niezwykłą wolność w miłości, bo potrafiła kochać, tam gdzie wydaje się to już niemożliwe. Myślę, że ten koncert ma ogromne znaczenie duchowe dla naszego miasta, a zwłaszcza młodzieży. To okazja do wyznania wiary w Jezusa w sercu Lublina i we własnym życiu.

Ks. MIROSŁAW ŁADNIAK



Wszyscy podkreślali jedno: to wydarzenie pozwoliło im doświadczyć wspólnoty, czyli tego, że jako osoby wierzące nie są sami. Dzięki temu koncertowi zburzyliśmy kilka stereotypów, na przykład: że modlitwa jest nudna, a imprezy dla kilku tysięcy osób muszą się kończyć jakimś incydentem. Otóż nie. Policja, która zmobilizowała na to spotkanie takie siły, jak na podobne imprezy na powietrzu, nie miała nic do roboty. Okazało się, że przez 3,5 godziny ponad 6 tys. osób bawiło się i modliło. Pewien chłopak – agnostyk, który przyjechał tu na zaproszenie swojej dziewczyny, opowiadał mi po spotkaniu: „Nie wierzyłem, że można dotknąć Ducha Świętego namacalnie”. To odpowiedź na pytanie, czy warto organizować podobne imprezy. Powiem więcej: dla dobra ludzi i miasta powinno ich być więcej, co najmniej kilka w roku.

# Czuwanie z f

To nie było spotkanie w stylu, jaki znamy z kościołów, ciche i spokojne. Trudno byłoby je przecież zorganizować na ulicy. A tam właśnie, w czwartek 22 maja, tuż przy skrzyżowaniu, w centrum miasta, na placu Litewskim, już trzeci raz kilka tysięcy ludzi przyszło się modlić i wspólnie cieszyć.

tekst  
**BARBARA PYCEL**

zdjęcia  
**KATARZYNA LINK**

Przyszli, bo mieli co najmniej kilka powodów do modlitwy i radości: przygotowanie do jubileuszu 200-lecia diecezji lubelskiej, peregrynacja kopii Ikony Jasnogórskiej, uroczystość Bożego Ciała oraz wizyta relikwii św. Tereski, która za życia nie przekroczyła progu swojego klasztoru w Lisieux, a dziś pielgrzymuje po całym świecie.

## Wstęp wolny

To z jej powodu zebrał się w tym roku na placu jesz-



cze większy tłum niż dotychczas. Ani pałace słońce, ani deszcz, jak rok wcześniej, ani hałas ulicy nie przeszkadzały w modlitwie tysięcy ludzi w centrum miasta. Niepełna miesiąc temu, 22 maja, od pierwszego „Koncertu chwały”, bo taką nazwę przyjęły oficjalnie spotkania, minęły trzy lata. Zaczęło się od wizyty krzyża Świątowych Dni Młodzieży w 2003 roku, podarowanego młodym przez Jana Pawła II. Wtedy, jeszcze skromnie, na niewielkiej scenie, ale z zapalem i ogromną radością prawie 80-osobowy chór śpiewał dla tych, którzy przyszli tu specjalnie, dla zatrzymujących się tylko na chwilę przechodniów i dla tych, którzy właśnie postanowili coś przekazać w pobliskim

**W tym roku Gościem honorowym „Koncertu chwały” była św. Tereska**

fast foodzie. Rok później było odnowienie chrztu i wspomnienie świętych i błogosławionych, często bardzo młodych ludzi, którzy nie bali się poświęcić życia za wiarę. W tym roku do Lublina przyjechała św. Tereska. Jej relikwie ustawiono na specjalnym podium u stóp sceny i Gospodarza tego wieczoru: Jezusa w Najświętszym Sakramencie, który jest obecny na placu od pierwszego spotkania.

## Uwaga, Kościół idzie

Oprócz miejsca, które od trzech lat się nie zmieniło, wszystko jest inne. Przybywa chórzystów i uczestników, pojawiają się nowe pieśni, instrumenty, aranżacje, każde z

„Koncert chwały” w Lublinie

# Fast foodem w tle



spotkań ma inny temat i charakter. W tegorocznym koncercie, oprócz coraz lepiej śpiewającego 100-osobowego chóru, zasilanego w dużej mierze przez lubelski Gospel Rain, wzięli udział soliści, tancerze, grupa pantomimy, hip-hopowcy ze świadectwem i harcerze. Pojawiły się symbole, podobne do tych z Lednicy, „wywoływane” w różnych momentach wieczoru. Na początek słowo z Pisma Świętego, odczytywane przez sąsiada (wiara rodzi się przeciw ze słuchania), potem spożywanie niekwaszonego chleba – symbolu grzechu i niewoli, z których może wyzwolić tylko Jezus (pokropienie wodą święconą). Kiedy do sceny zaczęły się zbliżać relikwie św. Teresy, w górę popłynęły płatki róż, a ich zapach mógł zabrać ze sobą każdy, kto dotrwał do końca ponadtrzygo-

dinnego koncertu. Te wszystkie znaki miały przygotować na powitanie najważniejszej Osoby tego wieczoru: jego Pomysłodawcy i Reżysera w jednej osobie – Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

## Nic – bez modlitwy

Coraz bogatsze z roku na rok spotkanie wymaga coraz większego zaangażowania czasu, osób oraz pieniędzy. Czy warto je wydawać? Grzegorz Głuch – lider lubelskiego chóru Gospel Rain, który koordynuje koncert od strony muzycznej, jest przekonany, że warto, nawet kosztem kilkudziesięciu godzin spędzonych wcześniej na próbach. Warto, jeśli zaproszenie do udziału przyjmują m.in. Ewa Uryga, jedna z lepiej śpiewających wokalistek jazzowych w Polsce, czy Jan Pospieszalski – muzyk i dziennikarz, który już po raz trzeci zgodził się poprowadzić koncert. Warto ze względu na wiele innych powodów. Przygotowanie spotkania to wielkie przedsięwzięcie dla miasta, różnych ruchów i wspólnot. Od pierwszego spotkania koordynatorem całej logistyki jest ks. Mirosław Ładniak. Nad programem czuwają księża Robert Muszyński i Józef Maciąg. Bez tych i innych osób niewiele udało by się osiągnąć. Nic – bez modlitwy.

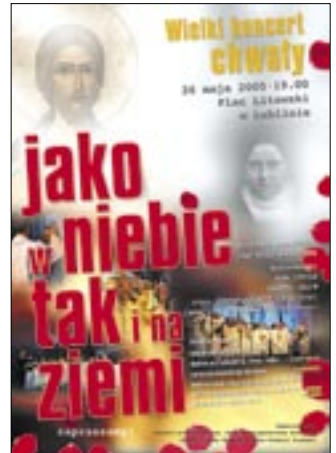
## Jako w niebie...

– tak i na ziemi – to hasło, które towarzyszyło spotkaniu w tym roku i żywy dowód na to, że pieniądze nie muszą być problemem w jego organizacji, chociaż wciąż sponsorzy niechętnie finansują takie przedsięwzięcia. Mimo to kolejny raz udało się stworzyć ciekawą imprezę na wysokim poziomie, nie zbierając przy okazji przy-

krych owoców podobnych niezwykle spotkań, jak to bywa w przypadku wydarzeń sponsorowanych z browarniczymi parasolami w tle. Koncert pochwalił – za jego wysoki poziom – również Metropolita lubelski, który co roku przyjmuje zaproszenie do spotkania z młodymi ludźmi, i towarzyszący mu z okazji odbywającego się w tym czasie w Lublinie Kongresu Eucharystycznego biskup Dominique Marie-Jean Rey z Tulonu. Niestety, na razie tylko raz w roku można oglądać taki obrazek, kiedy po dużym plenerowym koncercie jego uczestnicy wracają do domów o własnych siłach, a służby porządkowe i policja nie mają zajęcia. Szkoda, że lubelskie media, z nielicznymi wyjątkami, uznały imprezę za mało interesującą, pojawiając się na niej tylko na kilkanaście minut i pewnie tylko z powodu bardziej znanych w mieście nazwisk nie pominięły jej w swoich serwisach. Ale to nie jest najważniejsze, bo nie dla medialnego rozgłosu zrodziło się to wydarzenie – mówią organizatorzy. „Najbardziej cieszy nas to – podkreślają – że udało się nam pokazać szczególnie młodym ludziom, że chrześcijaństwo nie musi być smutne. Nawet jeśli to, co działo się na placu, stało się impulsem do zmiany życia i nawrócenia tylko dla jednej osoby, warto takie koncerty organizować”. Jest to wciąż jedyna w roku tak duża i z pewnością pozytywna impreza.

## Dzięki komu?

Organizatorami kolejnego „Koncertu chwały” na placu Litewskim w Lublinie były: parafia archikatedralna, Centrum Duszpasterstwa Młodzieży, Odnowa w Duchu Świętym i Szkoła Formacji Duchowej. ■



Praca – szczęście czy zagrożenie?

# Uzależnienie od pracy

Okazuje się, że coraz częściej spotykane są w naszym społeczeństwie uzależnienia niechemiczne: od Internetu, seksu czy właśnie od pracy. Pracoholizm jest poważnym problemem społecznym w USA, Japonii, Wielkiej Brytanii. W Polsce jeszcze nie, ale trzeba o nim mówić.

W cyklu dyskusji o uzależnieniach kolejnym podjętym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim tematem była praca. 24 maja dyskutowano o tym, jak uzależnić może praca.

## Sukces za wszelką cenę?

Tym zagadnieniem zajęła się dr Iwona Czuma, terapeutka z Archidiecezjalnej Poradni Katolickiej w Warszawie. Pracoholik to osoba, u której praca dominuje nad innymi zachowaniami, które wcześniej miały dla niej większą wartość. – Należy odróżnić pracoholika od osoby działającej pod wpływem przymusu ekonomicznego – wyjaśniła terapeutka – która nie lubi pracy, ale jest zdeterminowana do jej wykonywania, aby utrzymać swoją rodzinę. I faktycznie, z uwagi na wysokie bezrobocie i silną konkurencję na rynku pracy, pracownicy nierzadko sami angażują się silnie w pracę z obawy przed jej utratą. – Pracoholizm może być ucieczką przed problemami, na przykład małżeńskimi, może również wynikać z chęci zaspokojenia własnej wartości – przekonywała. Na uzależnieniu najwięcej cierpią nasi najbliżsi: żona, mąż i dzieci. Z badań, jakie terapeutka przeprowadziła w latach 1998–2000, wynika, że ankietowani za największą porażkę uznali sukces zawodowy kosztem rodziny.

## Pamiętaj o urlopie

O podejściu człowieka do pracy mówił również arcybi-



Tylko ciężka praca może przynieść takie efekty

## PRACOHOLIZM

Jest to uzależnienie, w którym zaburzone są stosunki pomiędzy człowiekiem a wykonywaną przez niego pracę. Następstwem tego jest sytuacja, w której człowiek staje się dla pracy, a nie praca dla człowieka.

skup Józef Życkiński: „Jak dawniej, tak i teraz widać, że problemu pracy nie da się

rozwiązać ani na poziomie działalności partyjnej, ani na poziomie prostych schematów” – mówił. W swoim słowie do uczestników polemizował ze stereotypem głoszącym, iż Polacy są najgorszymi pracownikami. – Nawet w krajach, gdzie łączy się tradycję protestancką z głębokim poczuciem odpowiedzialności za pracę, ta sytuacja bynajmniej nie jest sielankowa – przekonywał.

Problem prawdy i kłamstwa w odniesieniu do pracy poruszył prof. Wojciech Chu-

dy. Według niego, rola prawdy we wszystkich zawodach jest podstawowa. Prawda wzięta serio nie pozwala na dopuszczenie do zawodu elementów przeinaczenia, prywaty czy korupcji. (...) Prawda zabezpiecza niejako etos pracy, zawodu – mówił Profesor. Dr Agnieszka Kozak natomiast mówiła o tym, co „niszczy godność pracy”. Jednym z takich negatywnych zjawisk jest bez wątpienia mobbing, czyli psychiczne dręczenie, poniżanie lub zastraszenie ludzi. Inne zjawisko znane jest jako tzw. wyścig szczurów. Dodać też należy syndrom wypalenia zawodowego, na który szczególnie narażeni są menedżerowie wysokiego szczebla, na których spoczywa wiele obowiązków i spora odpowiedzialność. Jak nie dać się zapędzić w pułapkę mobbingu, jak być zadowolonym z pracy oraz jak unikać syndromu wypalenia zawodowego? – Starajmy się nie pracować w święta, a urlop przeznaczać faktycznie na wypoczynek.



ZDJĘCIA KATARZYNA LINK

Jednym z gości spotkania był Marian Krzaklewski

Spotkanie z misjonarzami

# Klapkiem po misce

Ola Piebiak – uczennica II klasy liceum chemicznego w Lublinie oraz jego absolwent Jan Bartoszek zorganizowali w środę 1 czerwca w swojej szkole kolejne spotkanie z Ojcami Białymi Misjonarzami Afryki. Wszyscy, którzy na nie przyszli, mogli nie tylko obejrzeć afrykańskie stroje i instrumenty, ale sami na nich zagrać.

„Z ojcami białymi spotykamy się już drugi raz – mówi Jan Bartoszek. Odkąd postanowiliśmy w szkole włączyć się do akcji »Adopcja serca«, chcemy wiedzieć więcej o kraju, z którego pochodzi nasze dziecko”. Chłopczyk ma na imię Mbabazi – pisaliśmy o nim na łamach „Gościa” w październiku zeszłego roku. Maturzyści, którzy w tym roku opuścili szkołę, przekazali opiekę nad nim swoim młodszym kolegom – pierwszoklasistom. Teraz to oni będą co miesiąc wysyłać dla chłopca 15 dolarów, bo tyle potrzeba na miesięczne utrzymanie dziecka. Razem z ojcem Jackiem w spotkaniu wzięło udział dwóch studentów, przyszłych misjonarzy. Podobno eksponaty, które przynieśli ze sobą, choć zajmowały większą część ściany sali gimnastycznej, były tylko skromną reprezentacją zbioru, jaki posiadają. Pozostała część „pojechała” na inne spotkanie. W opowieściach z Czarnego Łądu o. Jacek nie mógł nie wspomnieć o bogatej kulturze tego kontynentu. „Tylko wiedza Europejczyków na ten temat jest znikoma” – ubolewał.

## Zawsze tańczą

Pomysłowość i otwartość mieszkańców tego kontynentu zadziwia. Gitara z orzecha albo puszki, grzechotka ze



ZDJEŃCA ARCHIWUM GN

ślomy i ziarenek albo po prostu dwa patyki, w które można rytmicznie uderzać. Nie trzeba więcej, żeby zagrać. Afrykańczycy nie potrafią ukrywać emocji, dlatego, jeśli słyszą muzykę – tańczą – wspominał misjonarz. – Oni w taki sposób wyra-

**Zanim ojcowie biali wyjadą do Afryki, muszą dobrze przygotować się do pracy misyjnej**

żają swoje uczucia, radość, miłość, ale i żal po stracie kogoś bliskiego. Muzyka i taniec to część ich kultury, obecna od narodzin do śmierci, dlatego mieszkańcy i miast, i wiosek włączają te elementy również do nabożeństw. Nikogo nie dziwi, że Msze w dni powszednie trwają tu dwie, a podczas uroczystości nawet cztery godziny.

## Muzyka jest wszędzie

Afrykańskie ulice są bardzo hałaśliwe, bo zewsząd płynie muzyka. Mieszkańcy tego kontynen-

tu to ludzie, którzy z niczego potrafią zrobić wszystko. Najlepszym przykładem są instrumenty muzyczne, które zawsze wzbudzają największe zainteresowanie na organizowanych przez misjonarzy spotkaniach. Tak było i tym razem. Choć nie udało się nikogo namówić do zagrania klapkiem na misce – taki koncert oglądał o. Jacek w jednej z wiosek afrykańskich, kiedy pracował na misjach – jednak bębny i grzechotki szybko znalazły swoich właścicieli. Były próby wspólnego śpiewania, ale, jak się okazało, tylko niektóre narody mają muzykę we krwi. Polacy takiej wrażliwości muszą się długo uczyć. Dziś z twórczości tego kontynentu korzystają artyści na całym świecie, a płyty z etniczną muzyką osiągnęły zawrotne ceny. „Afryka naprawdę ma wiele do zaoferowania” – przekonywał licealistów o. Jacek, który na misjach spędził dziesięć lat.

BAS



Ruchy i stowarzyszenia archidiecezji lubelskiej

# Akcja Katolicka

Mija właśnie 10 lat działalności Akcji Katolickiej w naszej archidiecezji. Jest to dziesięć lat nieustannej formacji, troski o Kościół i siebie wzajemnie wielu ludzi, którzy wybrali tę wspólnotę jako własną drogę, która ma im pomóc w stawaniu się coraz lepszymi chrześcijanami.

Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem powołanym przez papieża Piusa XI w roku 1928. Główne jej założenia zostały przedstawione w encyklice „Ubi arcano”, zaś w encyklice „Divisi Redemptoris” Papież wyznaczył zadania Akcji Katolickiej, zachęcając do budowania państwa sprawiedliwości społecznej, opierając się na nauczaniu Kościoła. Od tego czasu Akcja Katolicka rozwija się jako stowarzyszenie katolików świeckich.

## W II Rzeczypospolitej

W Polsce przedwojennej stowarzyszenie zawiązało się w roku 1930. Była to organizacja centralistyczna, działająca na mocy jednolitego dla całego kraju statutu. W ciągu niespełna dziesięciu lat działalności stała się silnym ruchem skupiającym zarówno elity inteligencji katolickiej, jak i licznych przedstawicieli środowisk rzemieślniczych i chłopskich. Tuż przed wybuchem wojny liczyła około 750 tysięcy członków, a samo stowarzyszenie zajęło znaczące miejsce w życiu społecznym Polski. Wydawano także własne czasopismo pod nazwą „Ruch Katolicki”. Na patrona Akcji Katolickiej w Polsce wybrano św. Wojciecha.

## Odrodzona po latach

Niestety, po II wojnie światowej i przejęciu władzy w Polsce przez komunistów niemożliwe było działanie takiego stowarzyszenia jak Akcja Katolicka. Jednak przemiany polityczne, które nastąpiły w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, umożliwiły powrót do przedwojennej tradycji. Po 1993 roku zaczęły powstawać pierwsze struktury odradzającej się Akcji Katolickiej. W 1995 roku Akcja Katolicka powstała także w diecezji lubelskiej. Mimo że jest to stowarzyszenie osób świeckich, każda diecezja wyznacza jednego kapłana jako asystenta stowarzyszenia, który służy du-



MARIUSZ SIEK

chowym wsparciem i pomocą. W diecezji lubelskiej od samego początku odrodzenia powojennej Akcji rolę asystenta pełnił ks. Ryszard Podpora, od niemal roku jego miejsce zajmuje nowy asystent ks. Piotr Szczur. Jako stowarzyszenie osób świeckich jego członkowie wybierają swojego prezesa. W ciągu 10 lat działalności AK w diecezji lubelskiej byli nimi kolejno: Marian Bartnik, Stanisław Zwołań i Krzysztof Gomółka.

## Po co Akcja Katolicka?

Na to pytanie prostą odpowiedź dała Halina Szydelko, przewodnicząca Akcji Katolickiej w Polsce. Na konferencji AK w Lublinie w 1999 roku powiedziała ona: „Dlaczego nie można liczyć na rzetelnie wykonaną pracę prostego robotnika? Skąd się biorą nieuczciwi lekarze czy prawnicy, bezduszni urzędnicy, pijani kierowcy, bezdomni czy narkomani? Czy ci ludzie wyrosli z katolickich rodzin? Zapewne wielu z nich, może nawet większość, oświadczy – tak, jestem katolikiem. Jestem katolikiem, ale... I tu zaczyna się cenzurowanie Ewangelii. Nie uznaję nierozzerwalności małżeństwa, popieram aborcję, handel w niedzielę mi nie przeszkadza, nie potrzebne mi posty, nie mam czasu na modlitwę. Co niedziela do kościoła – po co, przecież Bóg jest wszędzie. Tylko kilka zastrze-

żeń do Ewangelii, ale jestem katolikiem. Katolikiem z otwartym umysłem, zatem wierzę w astrologię i reinkarnację. Czy to nie dziwna karykatura chrześcijaństwa? Wiara mała, płytka, nierozumna. Wiara ograniczona do kultu wzruszeń i tradycji. Żadnego związku z życiem. Katolik tylko w kościele podczas niedzielnej Mszy świętej – a poza murami kościoła inne życie – prywatne. Należy wyzbyć się przekonania, że wiara jest czymś prywatnym. Tej mentalności, wykrzywionej wizji chrześcijaństwa nie pozbedziemy się z dnia na dzień. Konieczna jest stała i wieloletnia praca formacyjna. To właśnie ona jest głównym i podstawowym celem Akcji Katolickiej”.

**Każdego roku w ramach formacji Akcja Katolicka organizuje konferencję dla swoich członków. Jej centralnym punktem jest Eucharystia (na zdjęciu ubiegłoroczne spotkanie).**

A

## KONTAKT

Oddziały Akcji Katolickiej w archidiecezji lubelskiej działają przy wielu parafiach. Bliższych informacji udziela sekretariat AK w kurii metropolitalnej, czynny od wtorku do piątku od 9.00 do 14.00 i w poniedziałki od 13.00 do 18.00; tel. 532-10-58, wew. 336.

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin

tel./faks (81) 534 61 36

Redagują: ks. Krzysztof Podstawka – dyrektor oddziału, Agnieszka Przytuła, Barbara Pycel